

MANDATY ZA NIEUZASADNIONE WEZWANIA

🕒 08.05.2018

👤 Redaktor

📁 Aktualności

Nawet 30 procent wezwań pogotowia ratunkowego to wezwania nieuzasadnione. W ostatnich tygodniach udało się w Krakowie doprowadzić do ukarania osób, które niepotrzebnie wzywały karetki Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Tydzień temu dyspozytor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego odebrał dramatyczne wezwanie od młodego mężczyzny, który zgłosił, że jego narzeczona jest zamknięta sama w mieszkaniu, najprawdopodobniej zażyła leki, nie otwiera drzwi i nie można się z nią skontaktować. Na miejsce pojechały wszystkie służby: pogotowie, policja i straż pożarna, ponieważ zakładano konieczność wejścia siłowego. Przed budynkiem rzeczywiście stał mężczyzna, ale...z bagażami. Kobieta bez problemu otworzyła drzwi i ratownicy medyczni mogli stwierdzić, że nic jej nie dolega. Mężczyzna został zabrany przez policję na komisariat, aby ustalić, w jaki sposób zostanie ukarany za wezwanie wszystkich służb tylko dlatego, że chciał zemścić się za to, że narzeczona postanowiła się z nim rozstać i wyrzuciła go z mieszkania. Środek nocy kilka tygodni temu. „Nie oddycha. Reanimuję ją” – słyszy dyspozytor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Natychmiast wysyła zespół ratownictwa medycznego i kontynuuje rozmowę z wzywającym, który wyjaśnia, że chodzi o jego dwudziestokilkuletnią dziewczynę, że ona nie oddycha, nie ma akcji serca i że on prowadzi reanimację. Zespół dosłownie wbiega do mieszkania i zastaje w nim....zaspaną, ale przytomną młodą kobietę, która jest bardzo zdziwiona obecnością ratowników. I młodego mężczyznę, najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu, który właściwie nawet nie próbuje tłumaczyć, po co wzywał pomoc. Para młodych ludzi została ukarana mandatami w wysokości po 500 złotych przez wezwany na miejsce patrol policji. Dwa dni wcześniej, po południu. Wezwanie mężczyzny brzmi poważnie: „bardzo silna duszność, problemy z sercem”. To może być zawał. Ratownicy medyczni w karetce spieszą się. Na miejscu jednak wita ich całkiem zdrowy, za to po wpływem alkoholu, niedosły pacjent. Zachowuje się agresywnie. Na pytanie, po co wzywał pomoc, wykrzykuje: "Bo chciałem, a wy macie przyjeżdżać". Wezwany na miejsce patrol policji na szczęście bardzo poważnie traktuje sytuację i nakłada mandat w wysokości 200 zł. - *Wzywający mogą mieć problemy z oceną stanu zdrowia swojego czy bliskich, martwią się, obawiają się pogorszenia stanu zdrowia i my to rozumiemy, ale w tych przypadkach było to celowe i złośliwe zakłócanie naszej pracy* – mówi Paweł Łukasiewicz, ratownik medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. - *Powtórzę to, na co zawsze zwracamy uwagę: w czasie, gdy my będziemy zajmować się taką nieuzasadnioną interwencją, ktoś inny, naprawdę potrzebujący, może przez to dłużej czekać na karetkę . Dlatego bardzo się cieszę, że policja tak poważnie potraktowała te sytuacje i wystawiła mandaty.* Przypominamy, że – zgodnie z art. art. 66 par. 1 kodeksu wykroczeń: Kto: 1) chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, 2) umyślnie, bez uzasadnionej przyczyny, blokuje telefoniczny numer alarmowy, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego — podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł.



Źródło: <http://www.kpr.med.pl/aktualnosc/438,mandaty-za-nieuzasadnione-wezwania>